

Będzie więcej zieleni i iluminacje. Zobacz, jak bardzo zmieni się plac przed filharmonią.

>> 4-5

informator samorządowy

Łącznik
zielonogórski

nr 41 (189) 11 listopada 2016

www.LZG24.pl



Jest mnóstwo sposobów na to, by w piątek, 11 listopada, wyrazić swój patriotyzm. Jedno jest pewne: Narodowe Święto Niepodległości to dzień pełen radości. Możemy wybrać się na uroczyste zgromadzenie, mszę, do teatru, a nawet na... rajd rowerowy.

>> 2

CHMIELNA ZAPRASZA NA ŚWIĘTO ULICY

- Wreszcie spełniło się nasze wielkie marzenie. 17 listopada, o 17.00, zapraszamy mieszkańców Chmielnej na uroczyste otwarcie nowiutkiego placu rekreacyjno-zabawowego, kosztował ok. 400 tys. zł – zaprasza Paulina Bogucka, jedna z inicjatorek powstania placu.

Plac zabaw, przy ul. Chmielnej, stał się symbolem na długo przed jego uroczystym otwarciem. Mieszkańcy pobliskiego osiedla sami wystąpili z inicjatywą rewitalizacji zaniedbanego placu. Do współpracy zaprosili specjalistów, radnych i miejskich urzędników.

- Skorzystaliśmy z modelu konsultacji społecznych wypracowanego w Danii. Stąd pomysł organizacji pikniku, podczas którego zbieraliśmy różne pomysły i propozycje – tłumaczy dr Agnieszka Opalińska, która na prośbę organizatorów podjęła się roli moderatorki.

Inicjatorami akcji: Paulina Bogucka i Emilia Kondrad od razu założyły współpracę z miastem, aby mieszkańcy w trakcie rzeczowych rozmów mogli się przekonać, co jest realne, co zgodne z przepisami, co możliwe do realizacji.

- Z drugiej strony, urzędnicy przekonali się, że można spokojnie rozmawiać i dochodzić do kompromisu. Wtedy więcej można zdziałać – podkreśla A. Opalińska.

Skąd pomysł wybudowania nowego placu? - Bo Chmielnej brakowało miejsca do rekreacji, potrzebowaliśmy nowej energii i nowej przestrzeni dla mieszkańców. W pobliżu było tylko stare, dzikie boisko. Nie było gdzie odpocząć, pobawić się, pograć – przypomina P. Bogucka.

Ale motywacje inicjatorów były znacznie głębsze. Oczywiście, powstanie no-



- Zapraszamy na otwarcie placu, w czwartek, 17 listopada, o 17.00 – mówią Paulina Bogucka, Agnieszka Opalińska i Emilia Kondrad. A Laura, Aniela i Natalia przyznają, że już nie mogą się doczekać tego dnia!

Fot. Krzysztof Grabowski

wego placu dla dzieci i dorosłych było celem głównym. Ale oprócz niego chodziło jeszcze o zaaktywizowanie i zintegrowanie mieszkańców osiedla.

- Każdy miał inną wizję tego miejsca, jeden chciał wybudować plac zabaw, drugi siłownię pod chmurką, trzeci – coś na kształt przydomowego ogródka. Postanowiliśmy poznać te wizje, chodziło nam o okazję do wspólnej rozmowy, wzajemnego poznania i formułę stałych kontaktów, szukałyśmy

celu, który łączyłby maksymalnie wielu mieszkańców naszego osiedla. Co ważne, od początku kibicowały nam władze miasta – tłumaczy inicjatorce placu.

Sam piknik udał się znakomicie. Dopisała frekwencja, pogoda i humory. Była wspólna dyskusja, wspólne malowanie, muzyka na żywo, pyszny poczęstunek. Ale piknik był zaledwie wstępem do dalszych prac, zwłaszcza projektowych. W te zaangażowali się specjaliści.

- Potrzebny był ktoś, kto pomysły mieszkańców byłby w stanie ocenić i nadać im odpowiednią projektową formę. Chodziło o stworzenie miejsca dla wszystkich. Dla małych, starszych i zupełnie dorosłych. Każdy ma mieć tutaj swoje miejsce – tak zdefiniował swoją rolę Paweł Gołębiowski, architekt, który wspomagał inicjatorów nowego placu swoją zawodową wiedzą.

Ale nawet najpiękniejsze plany mieszkańców pozo-

staną tylko marzeniami, jeśli nie zyskają wsparcia miejskich władz, np. radnych i prezydenta.

- Jestem bardzo zadowolony z tego, co wydarzyło się przy ul. Chmielnej. To dobry przykład, jak możemy i powinniśmy zgodnie poprawiać nasze otoczenie. Wspólne akcje mają olbrzymi sens. W miarę możliwości będę wspierał takie kreatywne działania – deklarował wówczas prezydent Janusz Kubicki.

Podobną postawę przyjęli radni, którzy w budżecie miasta zatwierdzili 400 tys. zł na sfinansowanie budowy nowego placu.

Wykonawcą inwestycji została spółka Inwestycyjna Grupa Budowlana zarejestrowana w Sosnowcu. Plac miał powstać w formule zaprojektuj i wybuduj.

- Mieliśmy tylko 90 dni na wykonanie całego zadania. I choć sam projekt nie oceniam jako szczególnie trudny, przynajmniej z technicznego punktu widzenia, to jednak spore problemy sprawiały nam kaprysy aury – tłumaczy inż. Andrzej Rosiński, zielonogórzanin i wiceprezes spółki.

Przedstawiciele wykonawcy z naciskiem podkreślają dobrą współpracę z mieszkańcami i urzędem miasta.

- Mieszkańcy każdego dnia zaglądali na plac budowy, żywo interesując się postępem prac. Panie Bogucka i Kondrad właściwie do ostatniego dnia wносиły poprawki i korekty. Radni pomagali nam w proceduralnych negocjacjach z dostawcami prądu czy wody. Wspólnie dopieszczyliśmy każdy szczegół – podkreśla A. Rosiński.

O wielkim zaangażowaniu wykonawców, spółek: Inwestycyjna Grupa Budowlana oraz Proton, świadczy wymowny fakt zainstalowania na własny koszt oświetlenia na terenie nowego placu zabaw. Zakup lamp oraz ich montaż to inwestycja warta ok. 100 tys. zł. (pm)

ZAJRZYJ NA
CHMIELNĄ

Tę datę zapamiętają nie tylko mieszkańcy Chmielnej - 17 listopada, czwartek, godz. 17.00 - początek uroczystego otwarcia nowego placu zabaw. W programie m.in. gorąca grochówka z kotła, pyszna wata cukrowa na patyku, do tego malo-

wanie dziecięcych buziek i odsłonięcie tablicy z nazwą placu. Ta ostatnia to jeszcze tajemnica. Poznamy ją dopiero podczas otwarcia, wtedy także poznamy autorów nazwy, która została wybrana w konkursie ogłoszonym wśród uczniów Szkoły Pod-

stawowej nr 7. Na zwycięzców czeka nagroda w postaci bezpłatnych wejściówek do zielonogórskiego planetarium.

Organizację otwarcia placu zabaw wsparło miasto oraz wykonawcy inwestycji.

W ZABORZE

Skosztuj
naszego
młodego wina

W piątek, 11 listopada, po uroczystościach Narodowego Święta Niepodległości, można wybrać się do Lubuskiego Centrum Winiarstwa. Okazją jest niecodzienna - po raz pierwszy, w tym miejscu, skosztujemy młodego trunku z naszych winnic.

- Takiego wydarzenia w Lubuskim Centrum Winiarstwa jeszcze nie było. Wielkimi krokami zbliża się I Święto Lubuskiego Młodego Wina! Bądź z nami, 11 listopada, w godz. 15.00-20.00 - zachęcają organizatorzy. I zapraszają do Zaboru na winiarskie degustacje i wykłady oraz smakowity poczęstunek. Podajemy szcze-

gół winiarskiego święta. O 15.00 - oficjalne otwarcie I Święta Lubuskiego Młodego Wina. Od 15.10 rozpoczyna się prezentacja lubuskich winnic i degustacje win. W godz. 15.30-18.30 - „Nie tylko gęsią do młodego wina” - smacznie dla każdego. W tym czasie odbędzie się też konkurs na najlepsze młode wino, zakończenie oceny i ogłoszenie wyników zaplanowano w godz. 18.30-19.30. Zakończenie imprezy ok. 20.00. Ponadto w programie: w godz. 16.00-18.00 - wykłady o winiarskiej, historii Zaboru, o lubuskich „mocnych trunkach”, anegdoty winiarskiej z dawnej Zielonej Góry. Zaprezentowana zostanie unikatowa butelka Schloss Saabor ze zbiorów Muzeum w Nowej Soli, nastąpi także otwarcie wystawy pt. Artefakty winiarskie w architekturze Ziemi Lubuskiej. (dsp)



Fot. Materiały organizatora

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.



Orkiestra Wojskowa z Żagania. Wystąpi 11 listopada, o 19.00, na dużej scenie Lubuskiego Teatru. W składzie jest 24 muzyków - żołnierzy zawodowych. Orkiestra ma w repertuarze muzykę marszową, koncertową oraz patriotyczną. Fot. Materiały ZOK

Razem, radośnie, rodzinnie świętujemy niepodległość

Jest mnóstwo sposobów na to, by w piątek, 11 listopada, wyrazić swój patriotyzm. Jedno jest pewne: Narodowe Święto Niepodległości to dzień pełen radości. Możemy wybrać się na uroczyste zgromadzenie, mszę, do teatru, a nawet na... rajd rowerowy.

● MIEJSKIE UROCZYSTOŚCI

Uroczyste obchody Narodowego Święta Niepodległości rozpoczną się 11 listopada, o 11.00, mszą w intencji Ojczyzny, w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela. O 11.50 zaplanowano przejazd kompanii honorowej, pocztów sztandarowych oraz wszystkich uczestników uroczystości na pl. Bohaterów. O 12.00 rozpocznie się zgromadzenie mieszkańców, będzie uroczyste podniesienie flagi państwowej i odegranie hymnu, montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół Technicznych im. Mikołaja Kopernika, apel pamięci, złożenie kwiatów. Zaprasza prezydent miasta Janusz Kubicki.

● MARSZ W STARYM KISIELINIE

Mieszkańcy spotykają się 11 listopada, o 10.45, na parkingu obok dworca kolejowego w Starym Kisielinie. Stamtąd wyruszy Marsz Niepodległościowy, który zakończy się w kościele parafialnym mszą o 11.30. Msza w Nowym Kisielinie będzie odprawiona wcześniej, o 10.00.

● RAJD ROWEROWY

To już czwarta edycja rajdu Rowerowy Niepodległa - z Zielonej Góry do Drzonowa. Start 11 listopada, o 11.11, z pl. Bohaterów, meta w Lubuskim Muzeum Wojskowym w Drzonowie. - Chcemy wspólnie i aktywnie zamianifestować patriotyzm, radośnie uczcić Narodowe Święto Niepodległości - mówią organizatorzy. Co w programie rajdu? Na starcie będzie okazja, by spotkać się z rekonstruktorami. Następnie kolumna rowerzystów, prowadzona przez zabytkowy pojazd ze zbiorów LMW, przejedzie do Drzonowa. Na miejscu zwiedzanie muzeum, gorą-



Uroczyste zgromadzenie na pl. Bohaterów to okazja, by wspólnie z rodziną uczcić święto 11 listopada. To radosne zdjęcie zrobiliśmy rok temu. Fot. Ewa Duma

ca grochówka, pokazy grup rekonstrukcyjnych - tematyka: schyłek I wojny światowej. W tym samym czasie odbędzie się też podsumowanie konkursu plastycznego „Drogi do niepodległości” oraz wernisaż pokonkursowej wystawy.

Muzeum czynne będzie od 10.00 do 16.00. Wstęp dla uczestników rajdu, dzieci i młodzieży, uczestników konkursu bezpłatny, pozostali - 6 zł.

Na rajd zapraszają: Stowarzyszenie Rowerem Do Przodu, Lubuskie Muzeum Wojskowe, Towarzystwo Przyjaciół Lubuskiego Muzeum Wojskowego, Stowarzyszenie Miłośników Historii Wojskowości, Muzeum Wału Pomorskiego, Polskie Towarzystwo Historyczne

oddział w Zielonej Górze, Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego, Urząd Miasta Zielona Góra.

● MARSZ KOD-U

11 listopada, o 15.00, z pl. Bohaterów wyruszy Marsz Niepodległości organizowany przez Komitet Obrony Demokracji. Uczestnicy przejdą al. Niepodległości, Zeromskiego na Stary Rynek, pod ratusz. - Tego dnia chcemy, by każdy, kto nazywa się Polakiem, mógł poczuć, że Narodowe Święto Niepodległości to jego święto. Zapraszamy wszystkich do wspólnego świętowania! - mówią organizatorzy. A po marszu zapraszają na spotkanie towarzyskie w klubie Piekarnia Cichej kobniety, przy muzyce i filmie.

● KONCERT ORKIESTRY WOJSKOWEJ

Zielonogórski Ośrodek Kultury zaprasza na koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości. 11 listopada, o 19.00, na dużej scenie Lubuskiego Teatru wystąpi Orkiestra Wojskowa z Żagania. Soliści: Katarzyna Kucharz (sopran koloraturowy), Jagoda Mikołajczyk (mezzosopran), Szymon Rzeszowski (tenor). Prowadzenie: Teresa Zima.

Bilety kosztują 20 zł, do kupienia na abilet.pl oraz godzinę przed koncertem.

W programie: „Marsz, marsz Polonia”, „Cały swój Ojczyzno”, „Biały krzyż”, „Nasza Polna Róża”, „Przybyli ułani”, „Białe róże”, „Legun na wojence”, „Życzenie”, „I do koszar”, „Orkiestra dęta”, „Róża i bez”, „Maki”, „Sen o Warszawie”, „Do Ciebie Mamo”, „Powrócisz tu”.

Orkiestra została utworzona w 1944 r., w okolicach Rzeszowa, na bazie 29. Pułku Piechoty. W Żaganiu funkcjonuje od 1949 r. W składzie jest 24 muzyków - żołnierzy zawodowych. Orkiestra ma w repertuarze muzykę marszową, koncertową oraz patriotyczną.

● WYSTĘPY W RACULI

Uroczystości odbędą się w niedzielę, 13 listopada. O 16.00, w świetlicy w Raculi, rozpocznie się montaż muzyczno-słowny. Wystąpi chór działający przy Stowarzyszeniu Raculanka oraz dzieci z przedszkola w Raculi. Będzie też poczęstunek: ciasto, kawa i herbata. Zaprasza Rada Sołecka, Stowarzyszenie Raculanka, Stowarzyszenie Racula, Biblioteka Racula i OSP Racula. (dsp)

Laguna może już tu cumować

Wreszcie! Przy przystani rzecznej w Lesie Odrzańskim koło Krępy może już zacumować statek wycieczkowy o długości do 25 m. Przed wojną też przybijały tu stateczki.

Las Odrzański, czyli przedwojenny Oderwald, to jedno z najpiękniejszych miejsc w Zielonej Górze. Turyści płynący Odrą dzięki przystani będą mogli odwiedzić to miejsce. Podobne przystanie powstają w 10 innych nadodrzańskich gminach (cała inwestycja ma kosztować ponad 4,2 mln zł). Pływające dzisiaj po Odrze statki: Laguna i Zefir będą mogły przy nich cumować.

- Nie wierzyłam, że coś tutaj powstanie. Wbili słupy w wodę i... sobie poszli - pani Anna przyjechała do Oderwaldu na spacer. Z pomostu obserwuje barkę „Piżmak”, która przycumowała przy brzegu. Z komina idzie dym, widać przewieszane pranie. Jest niedziela. Nikt nie pracuje, ale na barce jest dźwig i elementy budowlane. To sprzęt należący do firmy Narviga-Stal, która wraz z Eko-Wod buduje przystanie. A właściwie skończyła ją już budować.

Projekt jest opóźniony, bo poprzedni wykonawca zdążył zaledwie wbić w dno rzeki stalowe słupy, tzw. dalby i... zbankrutował.

Nowosolski urząd miasta, lider projektu, musiał ogłosić kolejny przetarg. Nową umowę podpisano 12 lipca.

- Obie firmy legitymują się dużym doświadczeniem zdobytym przy realizacji różnych inwestycji w rzeczonym węzle wrocławskim.



Przy przystani zacumował „Piżmak” - barka wypełniona sprzętem budowlanym. To miejsce na statki wycieczkowe. Zdjęcia Tomasz Czyżniewski



Stalowy słup wbity w dno rzeki, tzw. dalba, dzięki specjalnym rolkom umożliwia podnoszenie i opadanie przystani wraz z poziomem wody w rzece.



Wszystkie pomosty są umieszczone na pływakach i połączone ruchomymi elementami. Dzięki temu bez problemu dopływają się do poziomu wody.

Tu zawiniemy jachtem lub kajakiem:

- **Przystań Siedlisko**
- **Przystań Stara Wieś** (gm. Nowa Sól)
- **Przystań Bobrowniki** (gm. Otyń)
- **Przystań Krępa** (m. Zielona Góra)
- **Przystań Pomorsko** (gm. Sulechów)
- **Przystań Nietków** (gm. Czerwieńsk)
- **Przystań Gostchorze** (gm. Krosno Odrz.)
- **Przystań Urad** (gm. Cybinka)
- **Przystań Górzycza** (gm. Górzycza)
- **Przystań Kostrzyn nad Odrą** (m. Kostrzyn nad Odrą)

Ale u nas miały duże problemy techniczne z powodu suchego lata i niskiego stanu Odry, tak przynajmniej uzasadniły swój wniosek o przedłużenie terminu oddania całej inwestycji do 22 grudnia br. - informuje Andrzej Drozdek, naczelnik wydziału inwestycji nowosolskiego urzędu miasta.

Wniosek o przedłużeniu inwestycji nie dotyczy przystani w Krępie. Tu wszystkie prace zostały wykonane. Z technicznego punktu widzenia - już teraz mogą tu cumować rzeczne statki o długości do 25 metrów. Przystań oferuje ponadto sześć stanowisk cumowniczych dla mniejszych jednostek, np. jachtów czy kajaków.

Przystań jest, ale w deszczową pogodę trudno się do niej dostać suchą stopą. Część turystów zostawia samochody na parkingu i przychodzi tutaj spacerkiem, inni dojeżdżają nad samą Odrę. Teren wymaga uporządkowania.

- W tej chwili pracujemy nad koncepcją zagospodarowania terenu przylegającego do nabrzeża. Bo to zadanie własne naszego miasta. Prawdopodobnie zadanie zrealizujemy z programu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Szczegóły poznamy w połowie grudnia - zapewnia Łukasz Tajsner z zielonogórskiego departamentu inwestycji miejskich.

(pm, tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Pracownicy poszukiwani

Ideal Automotive już stawia w kisielińskim parku halę. I jednocześnie szuka pracowników do fabryki.

Miesiąc temu bawarska firma Ideal Automotive ogłosiła, że zbuduje w Zielonej Górze fabrykę części do samochodów. Teraz zaczyna się rozglądać za pracownikami do swojego zakładu. Tempo jest niesamowite. Na placu budowy uwija się kilka brygad. Właśnie stawiają halę. Plan zakłada, że hale będą gotowe w lutym przyszłego roku, w marcu rozpocznie się montaż maszyn.

Ideal Automotive specjalizuje się w produkcji elementów tapicerki samochodowej, głównie dla niemieckich koncernów samochodowych. W Zielonej Górze wytwarzać będzie wykładziny do bagażników. Początkowo znajdzie tu pracę ponad 200 osób, docelowo 800. Niemcy nie chcą zdradzić, w jakim tempie będzie rosło zatrudnienie. Już jednak zaczynają szukać pracowników. Każdy może się zgłosić, inwestor zakłada szkolenie całej załogi. Obecnie szukają techników, z nowym rokiem - pracowników szeregowych. To będzie jeden z największych naborów pracowników w naszym mieście.

Szukasz pracy? Wyślij swoje CV: praca@ideal-automotive.com (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Jeże z sercem

Biegacze mają sprawne i gorące serca! Dbają o siebie i potrzebujących pomocy. Podczas sobotniego IV Biegu Jeża, na starcie w Parku Tysiąclecia stanęło 200 małych jeżyków i 400 dużych jeży. Zamiast wpisowego uczestnicy przynieśli dary dla podopiecznych schroniska dla bezdomnych zwierząt. Udało się zebrać: 1.300 kg suchej karmy, 460 kg mokrej karmy, 35 kg smakołyków, 160 koców, 7 legowisk, 50 smyczy, obroży itp. - Wielkie dzięki dla wszystkich! - cieszą się opiekunowie schroniska z Inicjatywy dla Zwierząt.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Sukces naukowców UZ

Quarry Life Award to międzynarodowy konkurs zainicjowany przez koncern HeidelbergCement popularyzujący walory przyrodnicze terenów kopalnianych. W ostatniej jego edycji duży sukces odnieśli naukowcy UZ.

4 listopada 2016 w Górażdżach odbyła się finałowa gala konkursu Quarry Life Award 2016 organizowanego przez koncern HeidelbergCement Group. Zespół koordynowany przez dr. Krystynę Walińską, złożony z pracowników i doktorantów Wydziału Nauk Biologicznych UZ, zajął drugie miejsce w Polsce.

Zespół zrealizował projekt „Działania optymalizujące warunki siedliskowe w Kopalni Surowców Mineralnych w Nowogrodzie Bobrzańskim”.

Quarry Life Award to konkurs popularyzujący walory przyrodnicze terenów kopalnianych. Inicjatywa jest skierowana do uczniów, studentów i naukowców kierunków przyrodniczych oraz organizacji non-profit i instytucji działających na rzecz ochrony przyrody. Konkurs jest kilkietapowy. Spośród nadesłanych propozycji projektów, jury krajowe wybierają pięć. Prace terenowe w kopalniach trwają pół roku. Potem zespoły przedstawiają wnioski z przeprowadzonych prac badawczych oraz wskazania dotyczące prac rekultywacyjnych.

(es)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rodzic o szkole

- Powinniśmy rozmawiać o oświacie - uważa zielonogórskie Forum Rodziców i Rad Rodziców. Dlatego w poniedziałek, 14 listopada, zaprasza rodziców i przedstawicieli rad rodziców z gimnazjów. - W związku z przygotowywaną zmianą systemu oświaty proponujemy spotkanie, na którym możemy porozmawiać o przyszłości gimnazjów. Zależy nam, aby przygotować opinię rodziców i uczniów o planowanych zmianach - informuje Edward Sobański, prezes Forum. Spotkanie 14 listopada o 17.30, Gimnazjum nr 6, ul. Chopina 17a.

(red)

PREZYDENT NA 96 FM
w każdą środę o godzinie 12:30 w Akademickim Radiu Index
tel. 68 326 96 96 **NA ŻYWO**

Będą fontanny, więcej

- Przed filharmonię wrócą fontanny – pół roku temu zapowiedział w „Łączniku” prezydent Janusz Kubicki. Wrócą dzięki rewitalizacji marszałka. Zaplanowane są m.in. dwie fontanny. Plac nabierze nowego blasku. Będzie tutaj można posiedzieć sobie na trawie.



Po przebudowie - plac między filharmonią i kościołem Matki Bożej Częstochowskiej będzie pełen zieleni i kwiatów

Wizualizacja Jakub Zajczkowski

Konceptję odnowy placu pomiędzy filharmonią a kościołem Matki Bożej Częstochowskiej pokazywaliśmy w lutym. Czy zaszły jakieś zmiany?

- Oczywiście! - odpowiada wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk, który w magistracie odpowiada za pozyskiwanie środków unijnych. - Po to koncepcję pokazywaliśmy publicznie i rozmawialiśmy na spotkaniach, aby zebrać uwagi mieszkańców. Przede wszystkim na placu będzie więcej zieleni.

Rewitalizacja placu jest możliwa dzięki unijnym funduszom z programu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. To oznacza, że dokumenty przygotowane przez miasto podlegają ocenie przez urząd marszałkowski.

- Pod koniec października złożyliśmy odpowiedni wniosek - potwierdza wi-

ceprezydent Kaliszuk. Jeżeli wszystko dobrze pójdzie, jeszcze w tym roku powinien być ogłoszony przetarg na rewitalizację placu.

Jak będzie wyglądał i jakie zaszły zmiany w stosunku do poprzedniej koncepcji? Tu jedna uwaga - opieramy się na programie funkcjonalno-użytkowym. To na jego podstawie ogłaszany jest przetarg, dzięki temu wykonawca wie, jakie są oczekiwania magistratu.

- Inwestycja będzie prowadzona w formule zaprojektuj i wybuduj. To wykonawca nada ostateczny kształt projektowi - tłumaczy dyrektor Paweł Urbański, szef miejskich inwestycji. Dzisiaj, oglądamy jedynie wizualizację wyglądu placu.

Kościół zaświeci

Największa zmiana? Tę zobaczymy nocą. To ilu-

minacja kościoła pw. Matki Bożej Częstochowskiej. O potrzebie podświetlenia zabytkowych budynków mówiło się wiele razy.

- W trakcie dyskusji taki wniosek o oświetlenie kościoła Matki Bożej Częstochowskiej złożył jeden z mieszkańców. Postanowiliśmy go dołączyć do zadania - opowiada Izabela Bernaczek-Borek, która w magistracie pilotuje przebudowę placu. Urzędnicy sięgnęli po projekt przygotowany 10 lat temu przez specjalistów z Opola.

- To jest dobry wzór. Oprócz tradycyjnego oświetlenia budynku z ziemi, wyakcentowania okien i niszy, koncepcja ta wprowadza również oświetlenie dachu - wyjaśnia I. Bernaczek-Borek. - Projekt technicznie się zestarzał. Dlatego też wprowadzimy nowoczesne lampy ledowe.

Oświetlenie tego typu znajdzie zastosowanie na całym placu. - Listwy ledowe zamontujemy na niektórych chodnikach. Będą nocą wytyczać trasy spacerowe. Oświetlone będą również drzewa - mówi architekt Krystyna Goińska. To ona przygotowała program funkcjonalno-użytkowy (PFU). - Cały plac będzie ładnie oświetlony i jasny. Dzisiaj, jedynie się tędy przechodzi. My chcemy go przywrócić mieszkańcom, by się tutaj zatrzymali, usiedli, odpoczęli lub posłuchali muzyki.

Więcej zieleni

W porównaniu z koncepcją prezentowaną w lutym - na placu pojawiło się więcej zieleni. Na planie obok to zielony kolor. To również wynik postulatów zgłaszanych przez zielonogórczan.

- Będzie mniej bruku. Przed filharmonią, za niewielkim amfiteatrem, założymy trawniki. Trawa będzie krótka, starannie pielęgnowana - wyjaśnia K. Goińska. - To ma być miejsce do wypoczynku, gdzie można nawet rozłożyć koc i sobie na nim poleżeć.

Na planie część terenów zielonych jest zaznaczona ukośnymi kreskami. Co to takiego?

- To miejsce na kwiaty, byliny. Ma być ich mnó-

Święty Urban w jednej ręce będzie trzymał pastorał papieski, w drugiej kiść winogron - symbol miasta

fot. Krzysztof Grabowski

zieleni i iluminacje

Dokumentacja właśnie trafiła do oceny przez



Kościół będzie oświetlony z ziemi, wyakcentowane zostaną okna i nisze, oświetlenie zyska też dach Fot. Materiały UM

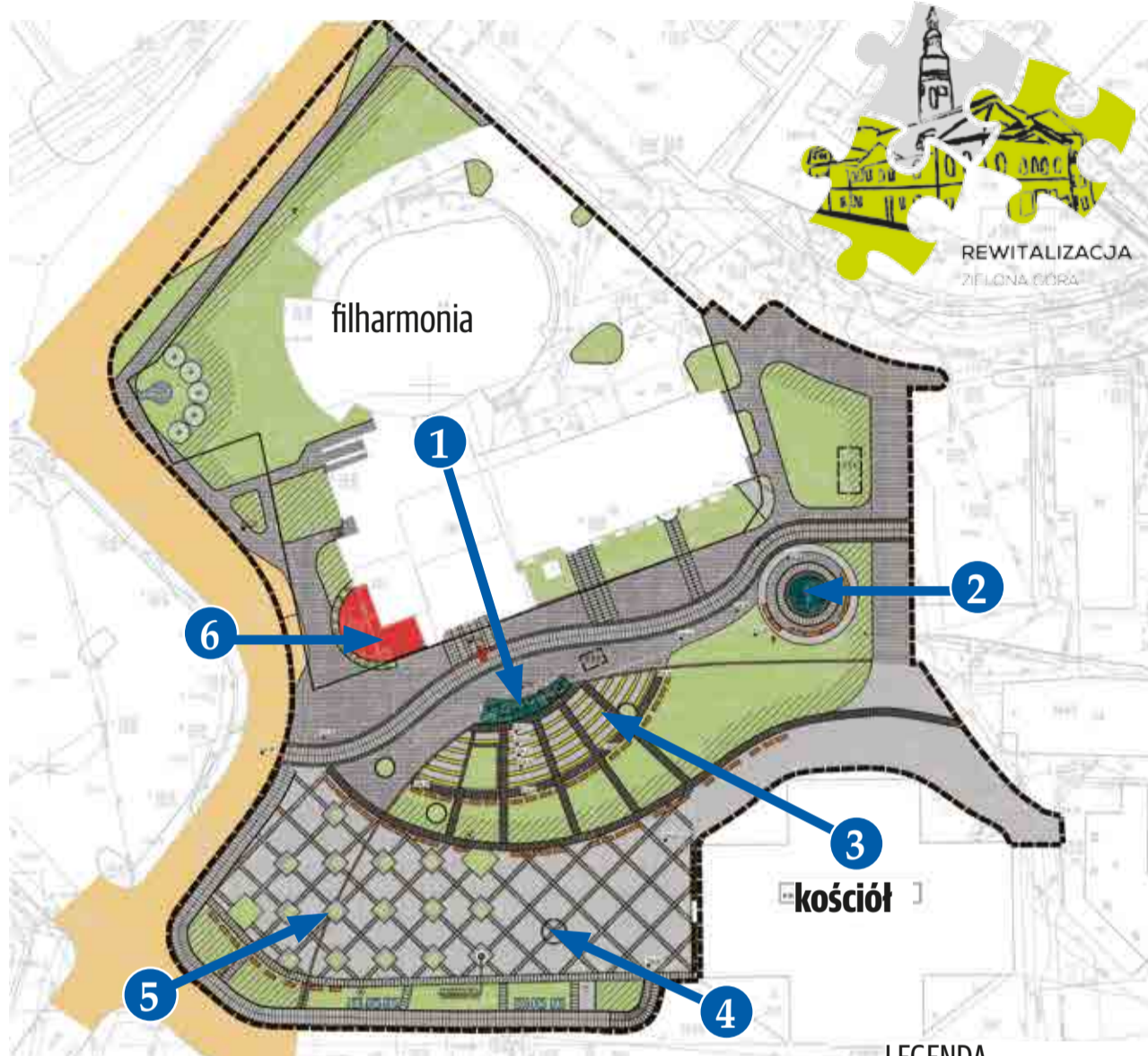
stwo. Cały plac ma być bardzo ukwiecony. Po prostu, stworzymy piękne, zielone miejsce - pani architekt pokazuje wizualizację placu, na której widać kwiatowe rabaty.

Orkiestra gra, szumią fontanny

Jednak kwiaty nie mogą być za wysokie, żeby nie zasłaniały widoku na planowaną niewielką scenę. Na wprost wejścia do filharmonii zaplanowano tzw. suchą fontannę, czyli wodotrysk bez niecki na wodę. Takie rozwiązania są teraz bardzo modne. Woda tryska po kamieniach i natychmiast, poprzez szpary w płytach, spada do podziemnego zbiornika. Po takiej fontannie można spokojnie chodzić. - A w razie potrzeby wyłączyć i zamienić w niewielką scenę dla ja-

kiegoś zespołu. Może na niej stanąć również dyrektor filharmonii, Czesław Grabowski, który poprowadzi koncert orkiestry - opowiada pani architekt. - Na wprost tej fontanny zaplanowałam niewielki amfiteatr. Początkowo miał pomieścić ok. 200 osób. Teraz jest większy, na ok. 300 osób.

W porównaniu z poprzednią koncepcją - na placu przybędzie kilkadziesiąt ławek. Atrakcją będzie również rzeźba przedstawiająca patrona miasta św. Urbana. Stanie nieopodal głównego wejścia do kościoła. - Święty Urban. W jednej ręce będzie trzymał pastorał papięski, w drugiej kiść winogron - symbol miasta - którymi będzie dzielił się z przechodniami - tłumaczy Artur Wochniak, zwycięzca konkursu na wykonanie rzeźby.



LEGENDA

- 1 Fontanna (tzw. sucha) przed wejściem do filharmonii.
- 2 Tradycyjna fontanna na skraju placu.
- 3 Amfiteatr na 300 miejsc.
- 4 Pomnik św. Urbana.
- 5 Istniejące drzewa.
- 6 Rozbudowa budynku filharmonii.

* Zielonym kolorem oznaczono zieleń na placu.

Zmieni się też filharmonia

K. Goińska przygotowała również osobne PFU dotyczące przebudowy filharmonii. To osobny projekt. Pomysł jest taki, żeby te dwa przedsięwzięcia robić w podobnym czasie. Rewitalizacja placu to zadanie miasta, przebudowa filharmonii to domena marszałka.

- Po zmianach ludzie wychodzący z koncertu trafią na piękny plac - mówi K. Goińska. Pierwotnie planowano budowę nowego wejścia do filharmonii od strony parkingu na pl. Powstańców Wielkopolskich. Na proponowane zmiany nie zgodził się Jerzy Gurawski, który zaprojektował najnowszą część filharmonii z salą koncertową. W zamian zaproponował, by główne wejście do budynku zrobić z poziomu piwnicy,

co oznaczałoby, że goście musieliby pokonać dużą liczbę schodów.

- Zdecydowaliśmy, że przebudujemy obecne główne wejście i melomani będą do nas wchodzić od strony placu - mówi wicedyrektor filharmonii, Jolanta Kiciak.

Filharmonii bardzo zależy na powiększeniu foyer. Dzisiaj jest ono małe i ciasne. - Dzięki przebudowie zyskamy więcej miejsca i powiększymy szatnię - wyjaśnia K. Goińska.

Plan zakłada, że do obiektu zostanie dobudowane pomieszczenie na kawiarnię. Ma ona być tak zaprojektowana, by podczas koncertów, dzięki rozsuwanym ścianom, powiększać foyer. W przerwie koncertu goście będą mogli tutaj wypić kawę.

- A kto się spóźni, będzie mógł obejrzeć koncert na telebimie - dodaje J. Kiciak.

Budynek ma być przystosowany dla osób niepełnosprawnych, będą nowe windy, więcej toalet, w piwnicach muzycy otrzymają nowe pomieszczenia do ćwiczeń.

Olbrzymią zmianą będzie wymiana szyb na zewnętrznej kurtynie sali koncertowej. Teraz podczas mrozów trudno jest budynek ogrzać, latem zaś panują tutaj niemiłosiernie upały. Problemy te ma ograniczyć wymiana szyb na bardziej nowoczesne, z lepszymi parametrami technicznymi.

- Z tego powodu wygląd budynku się nie zmieni - zapewnia wicedyrektor Kiciak. - Do końca listopada musimy złożyć wszystkie dokumenty do konkursu. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, prace rozpoczniemy w przyszłym roku i zakończymy latem 2018 r.

Tomasz Czyżniewski

Zabrzmi muzyka Chopina

Przed nami kolejny Festiwal Muzyki Fryderyka Chopina w Sulechowie. Publiczność rozgrzeją koncerty, atmosfera i wino „Fryderyk”. Przedsmak muzycznego święta mieli już melomani z Cottbus, w którym odbył się koncert inauguracyjny festiwalu.

Zanim muzyka Chopina znów zagości w Sulechowie, pierwsze festiwalowe wrażenia były udziałem widzów w Cottbus. W miniony piątek (4 listopada) w tamtejszym Konserwatorium Muzycznym odbył się koncert włoskiego pianisty Giuseppe Amadei, który oficjalnie inaugurował sulechowski festiwal.

Sala była wypełniona do ostatniego miejsca, atmosfera fantastyczna - z zadowoleniem mówi dyrektor festiwalu, Tomasz Furtak.

Koncertowi w Cottbus towarzyszyła wystawa zdjęć Aleksandra Bakinowskiego przypominających ubiegłoroczny festiwal oraz degustacja regionalnych potraw lubuskich oraz win z czterech winnic (Mozów, Stara Winna Góra, Pod Lipą, Winnogóra) przywiezionych specjalnie na tę okazję przez przedstawicieli Sulechowa. Teraz ta - tradycyjnie już - nie tylko muzyczna uczta przeniesie się do Sulechowa.

To już ósma edycja festiwalu, który w tym roku odbędzie się 25-27 listopada. Pierwszego dnia w sali koncertowej dawnego zboru w Sulechowie recital na fortepianie z epoki Chopina zagra Maria Ludwika Gabryś, potem przed publicznością wystąpi Joanna Marcinkowska, laureatka krajowych i międzynarodowych konkursów pianistycznych. Nawiązaniem do tego kon-



Zainteresowanie niemieckich melomanów wzbudziła towarzysząca koncertowi w Cottbus wystawa zdjęć Aleksandra Bakinowskiego przypominająca ubiegłoroczny festiwal w Sulechowie
Fot. SDK

PROGRAM FESTIWALU

Piątek, 25 listopada

- 12.00 - otwarcie wystawy pt. „Chopin w Sulechowie” w Bibliotece Publicznej Gminy Sulechów
- 16.00 - prezentacja historycznego fortepianu z epoki Fryderyka Chopina w sali widowiskowej dawnego Zboru
- 20.00 - koncert w sali widowiskowej dawnego

zboru: recital Marii Ludwiki Gabryś oraz Joanny Marcinkowskiej (bilety w cenie 40 zł)

Sobota, 26 listopada

- 9.00 - rejestracja recitali pianistów i wokalistów w studiu nagraniowym w Lubrzy
- 15.00 - spotkanie z Janem Popisem w sali rodziców na zamku
- 17.00 - koncert młodych pianistów i wokalistów

w szkole podstawowej w Cigacicach

- 20.00 - koncert Agi Zaryan w sali widowiskowej dawnego zboru (bilety w cenie 60 zł)

Niedziela, 27 listopada

- 11.00 - zakończenie festiwalu i rozdanie certyfikatów w sali balowej na zamku
- Szczegóły w siedzibie SDK i na stronie festiwalu: www.festiwalchopina.pl

certu będzie spotkanie z Janem Popisem, jednym z najwybitniejszych znawców muzyki Chopina. Drugiego dnia, w dawnym zborze wystąpi Aga Zaryan z European Jazz Trio. Artystka znana jest w świecie muzycznym z charakterystycznej lekkości frazowania, ciepłego matowego głosu i wyjątkowego stylu śpiewania - zapowiada T. Furtak.

Po każdym z koncertów w foyer, w którym zwykle w czasie festiwalu do późnych godzin toczą się rozmowy melomanów, ekspertów i gwiazd, będą odbywać się degustacje wina z lokalnych winnic oraz wina o nazwie „Fryderyk” przygotowane specjalnie na chopinowskie święto w Sulechowie.

Zgodnie z tradycją festiwal to nie tylko koncerty, zwykle towarzyszą mu inne powiązane wydarzenia. W tym roku w bibliotece publicznej w Sulechowie zostanie otwarta wystawa pt. „Chopin w Sulechowie”, planowane są również koncerty w Cigacicach, Trzebiechowie i Lubrzy.

Festiwal odbywa się pod honorowym patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina, marszałka województwa lubuskiego i burmistrza Sulechowa. Jego głównym organizatorem jest Sulechowski Dom Kultury. (el)

W CZERWIEŃSKU

Możesz zostać wolontariuszem

Do pracy społecznej, dzięki której obok satysfakcji można zyskać doświadczenie zawodowe oraz „punkty” w CV, namawia Ośrodek Pomocy Społecznej.

Ośrodek Pomocy Społecznej planuje włączyć przyszłych wolontariuszy w tworzenie projektów, które miałyby aktywizować bezrobotnych, również w pracę biurową i warsztaty dla korzystających z pomocy ośrodka. Nieco później - gdy wolontariusze odbędą podstawową praktykę - pomagali by starszym, niepełnosprawnym, chorem. Żeby być wolontariuszem wystarczy chęć i pomysły - przejście rozmowy kwalifikacyjnej. Ochotnik nie zostanie rzucony na głęboką wodę, lecz dostanie „anioła stróża” w postaci koordynatora.

Jak dotąd w OPS nie pojawił się żaden społecznik, mimo zachęty. OPS zapewniłby mu ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków, zaprosił na szkolenia, spotkania ze specjalistami i spotkania integracyjne, po 30 dniach pracy podpisałby porozumienie, na koniec wydał zaświadczenie o wykonywaniu pracy wolontarystycznej.

Wolontariat - jak przekonuje OPS - pozwala zdobyć doświadczenie zawodowe i wzbogacić CV, ale przede wszystkim daje poczucie bycia potrzebnym. (el)

W REGIONIE

Uroczystości z okazji 11 listopada

Sulechów oraz Czerwieńsk zapraszają mieszkańców na uroczystości obchody Narodowego Święta Niepodległości. Sulechowianie świętują już w czwartek, Czerwieńsk zaplanował uroczystości na piątek.

SULECHÓW

Czwartek, 10 listopada:

- 17.00 - msza święta w intencji Ojczyzny w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego przy placu Kościelnym 3,

- 17.50 - koncert pieśni patriotycznych „A to Polska właśnie” w wykonaniu chóru Cantabile w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego,
- 18.20 - przejście z placu przy kościele pod pomnik Chwały Oręża Polskiego,
- 18.30 - uroczystości pod pomnikiem: przegląd pocztów sztandarowych i kompanii honorowej WP, wystąpienie burmistrza Sulechowa, apel pamięci, złożenie kwiatów pod pomnikiem,
- 19.10 - rozstrzygnięcie konkursu plastycznego w ramach programu „Czcząc pamięć - służyć współczesności” oraz wręczenie nagród finalistom; insce-

nizacja patriotyczna w wykonaniu uczniów oraz harcerzy hufca ZHP,
- 19.30 - zakończenie uroczystości.

CZERWIEŃSK

Piątek, 11 listopada:

- 11.00 - msza święta w intencji Ojczyzny,
- 12.00 - uroczystości pod pomnikiem Pamięci w Czerwieńsku: apel poległych, salwa honorowa, wystąpienie okolicznościowe, złożenie wiązanki pod pomnikiem,
- 12.30 - sala Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury - wręczenie tytułu honorowego obywatela gminy i miasta Czerwieńsk Adeli Siemaszko. (el)

W ŚWIDNICY

Wernisaż w muzeum

Zakończyła się druga edycja konkursu plastycznego „Drogi do niepodległości” ogłoszonego przez Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie i Towarzystwo Przyjaciół LMW.

Ilość prac konkursowych mile nas zaskoczyła. Jest ich ok. 250, więcej aniżeli w ubiegłym roku! - mówi Magdalena Poradzisz-Cincio, kierownik działu sztuki, promocji i edukacji LMW.

W ubiegłorocznej, pierwszej edycji na konkurs poświęcony niepodległości

Polski nadesłano 159 prac i tylko nieliczne były dziełami zielonogórskich uczniów. Natomiast autorami większości tegorocznych prac są zielonogórzanie, pozostałe - kilkadziesiąt - pochodzi od autorów mieszkających w gminach sąsiadujących. Konkurs tradycyjnie skierowany był do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Młodzi plastycy do 7 bm. mieli nadsyłać prace wykonane dowolną techniką, tematycznie związane z budową niepodległego państwa polskiego, rolą wybitnych mężów stanu, polskimi zrywami narodowymi.

Wśród nadesłanych prac są obrazy, instalacje, kolaże... różnorodność pomysłów

jest równie zaskakująca, jak wspaniała frekwencja. Wszystkie dzieła są na wysokim poziomie i świadczą o dużej wiedzy ich autorów dotyczącej zadanego tematu. Prawdopodobnie poprzedzone były dużą pracą - mówi M. Poradzisz-Cincio.

Organizatorem, którym na wykonaniu tej intelektualnej pracy bardzo zależało, uważają, że „kształtowanie postaw nowoczesnego patriotyzmu musi iść w parze z poznawaniem historii naszej ojczyzny”. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród połączone zostanie z wernisażem, który odbędzie się 11 listopada, o godz. 13.30, w Lubuskim Muzeum Wojskowym (el)

W ZABORZE

Wieczór poezji śpiewanej

To już 15. edycja wieczorów poezji śpiewanej z cyklu pt. „Jesienna zaduma”. Patronami tego popularnego w Zaborze i w Miłsku wydarzenia kulturalnego są gmina Zabór oraz Zespół Szkół w Zaborze. Tegoroczne koncerty odbędą się pod hasłem „Miejcie nadzieję...” nawiązującym do

wiersza Adama Asnyka śpiewanego przez aktora i śpiewaka z Krakowa Jacka Wójcickiego. Jesienny wieczór z poezją śpiewaną jak zwykle zorganizowali amatorzy - wolontariusze, będący jednocześnie wielbicielami tego gatunku. Koncert w Zaborze odbędzie się 12 listopada, o 18.00, w tutejszej sali sołectwa, w Miłsku, 13 listopada, o 18.00, również w tamtejszej sali sołectwa. (el)

W SULECHOWIE

Turniej jakiego nie było

W hali widowiskowo-sportowej Zespołu Szkół odbył się Turniej Sportowy Nadodrzańskiej Akademii Piłki Siatkowej. Uczniowie z klas III, IV i V szkół nr 1 i 3 w Sulechowie, szkoły w Kosieczynie i w Zbąszynku rywalizowali na przygotowanych dla nich 18 stacjach. Wśród dyscyplin był m.in.

bieg wahadłowy, strzały do bramki, odbicia lotki rakieta, odbicia piłki, bieg z przewrotami, skok w dal bez rozbiegu, wspinanie po linie, rzuty do kosza, zwis na drążku, słalom hokejowy. We wszystkich kategoriach wiekowych reprezentanci sulechowskich szkół „zgarnęli” największą ilość punktów. Dla najlepszych były statuetki i nagrody, dla wszystkich słodczyce. (el)

W SULECHOWIE

Wymienili książki

O tym, że październik jest Międzynarodowym Miesiącem Bibliotek Szkolnych przypomniała uczniom biblioteka Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. Bibliotekarki ogłosiły przedsięwzięcie pt. „Podziel się książką”. Chcąc zachęcić uczniów do dzielenia się ulubionymi

książkami z innymi oraz do korzystania ze zbiorów księżnicy, wyznaczyły miejsce - czytelnia - gdzie czytelnicy przez cały październik mogli przynosić własne książki i wymieniać je na inne, również przyniesione.

Nie liczyliśmy na ogromne zainteresowanie i gwałtowny wzrost czytelnictwa. Ucieszyło nas, że kilkanaście osób skorzystało z okazji - mówi Zuzanna Dębicka z biblioteki CKZiU. (el)

Stelmet jest już notowany na giełdzie

- Od początku firma stawiała na eksport. Już w 1987 r. sprzedawała swoje produkty do Szwecji i Niemiec - opowiada Stanisław Bieńkowski, założyciel i prezes Stelmetu.

W zielonogórskiej spółce Stelmet strzeliły korki od szampana. Dokładnie 25 października na warszawskiej giełdzie po raz pierwszy notowano wartość akcji tej znanej zielonogórskiej firmy.

Stelmet jest 486. spółką notowaną na głównym rynku warszawskiej giełdy. Inwestorom w publicznej ofercie przydzielone zostały wszystkie proponowane akcje. Zapisy złożone przez inwestorów indywidualnych zostały zredukowane o blisko 86 proc. Łączna wartość oferty przekroczyła 182 mln zł, z czego ok. 45,5 mln to wartość emisji nowych akcji.

- Naszym celem jest umocnienie pozycji wiodącego producenta i dystrybutora drewnianej architektury ogrodowej w Europie. Planujemy to osiągnąć poprzez dalszy wzrost sprzedaży produktów, wspierany nowymi mocami produkcyjnymi i optymalizacją operacyjną w ramach gru-



Zdecydowana większość produkcji spółki Stelmet, bo aż 98 proc., trafia do rąk zagranicznych nabywców, głównie z Francji, Niemiec, Hiszpanii, Włoch i Wielkiej Brytanii

Fot. www.stelmet.com.pl

py - wyjaśnia Przemysław Bieńkowski, wiceprezes Stelmetu.

Początki były skromne - zaczęli od 15 osób pracujących przy produkcji

drewnianych elementów w wynajętym obiekcie w Ochli pod Zieloną Górą. Przygoda Stelmetu z asortymentem ogrodniczym rozpoczęła się od produkcji palisad, czyli

małych płotków do grodzienia, np. rabatek z kwiatami. Później doszły pergole, płoty, altany i wiele innych.

- Przełomem w rozwoju przedsiębiorstwa była bu-

dowa zakładu w Jeleniowie, w 1990 r., dokąd przeniesiono siedzibę firmy. Rok później Stelmet kupił tartak w Starym Kisielinie. Lata 90. to okres intensywnego poszerzania asortymentu i kręgu odbiorców. Od początku firma stawiała na eksport. Już w 1987 r. sprzedawała swoje produkty do Szwecji i Niemiec - opowiada Stanisław Bieńkowski, założyciel i prezes Stelmetu.

Dziś Stelmet jest największym w Europie producentem drewnianej architektury ogrodowej. Wyroby, ponad 800 wzorów, przeznaczone są do grodzienia, wyposażenia i dekoracji parków i miejsc rekreacyjnych. Możemy je kupić m.in. w sieci handlowej Bricomarche czy Leroy Merlin. Zdecydowana większość produkcji, bo aż 98 proc., trafia do rąk zagranicznych nabywców, głównie z Francji, Niemiec, Hiszpanii, Włoch i Wielkiej Brytanii. Spółka każdego roku wpro-

wadza na rynek kilka nowych wzorów.

W 2014 r. Stelmet przejął jednego z dwóch największych producentów i dystrybutorów drewnianej architektury ogrodowej w Wielkiej Brytanii - Grange Fencing Ltd. Akwizycja ta umożliwiła Grupie Stelmet ekspansję na rynku brytyjskim oraz pozwoliła na umocnienie pozycji w segmencie drewnianej architektury ogrodowej na całym europejskim rynku.

- Myślimy o kolejnych akwizycjach. Rozglądamy się za spółkami polskimi i zagranicznymi, które mogłyby uzupełnić nasz portfel produktów, rozszerzyć obszar naszej działalności i bazę klientów. Zabezpieczenie pieniędzy na potencjalne akwizycje poprzez emisję nowych akcji wzmocni naszą pozycję konkurencyjną i negocjacyjną oraz umożliwi wykorzystanie nadarzających się okazji transakcyjnych - ujawnia P. Bieńkowski. (red)

W ZIELONEJ GÓRZE

Podczas gali masa wzruszeń

Gala konkursu „Zielona Góra bez barier 2016” będzie wyjątkowa. Na scenie filharmonii wystąpią podopieczni fundacji Opiekun Serca. - Będzie dużo energii, czadu i pozytywnych wibracji! - zapewnia aktorka Joanna Brodzik.

W tym roku szykuje się wyjątkowy finał konkursu urbanistycznego, którego celem jest promowanie obiektów i instytucji dbających o potrzeby osób z niepełnosprawnością. Dziewiątą edycją „Zielonej Góry bez barier 2016” podsumujemy podczas gali, 28 listopada, o godz. 15.00, w Fil-

harmonii Zielonogórskiej. Wtedy poznamy laureatów konkursu - nagrodzonych i wyróżnionych. Ale nie tylko... Wysłuchamy też niecodziennego koncertu.

- Każda gala uświetniona jest występami - przypomina wiceprezydent Wioleta Haręźlak. - Do tej pory, na deskach filharmonii lub teatru gościliśmy naszych kabareciarzy, aktorów. W tym roku mamy wyjątkowych gości.

Partnerem wydarzenia jest fundacja Opiekun Serca, reprezentuje ją Joanna Brodzik. - W filharmonii wystąpi jedenastka z 22-osobowej grupy uczestniczącej w tegorocznych Lubskich Prezentacjach Wokalnych Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski - zdradza aktor-



- Zapraszamy 28 listopada, o 15.00, do Filharmonii Zielonogórskiej, na chwilę wielkich wzruszeń - mówią Wioleta Haręźlak i Joanna Brodzik

Fot. Krzysztof Grabowski

ka. - Przedstawiamy nasz projekt „Uncover”. Bo to jest właśnie „Odkrycie”, nie tylko dla artystów, ale i tych, którzy ich słuchają. Będą to największe przeboje w bardzo nietypowych aranżacjach. Wokalistom będzie towarzyszyć 12-osobowa orkiestra.

Pani Joanna bardzo ciepło opowiada o uczestnikach projektu: - Ich bycie na scenie jest o wiele intensywniejsze niż nasze. Z wielkim oddaniem i entuzjazmem podążają artystyczną drogą. Jednocześnie pokazują nam, jak niewielkie są nasze problemy w porównaniu z tym, czego doświadczają osoby z niepełnosprawnością każdego dnia.

- Mam nadzieję, że dołączymy do tej wspaniałej ro-

dziny. U nas też są osoby z niepełnosprawnością, które mają talent, być może jeszcze czekający na odkrycie - dodaje pani wiceprezydent. - Może wystąpią na tej scenie za rok, podczas jubileuszowej, 10. edycji konkursu.

Wstęp na galę nie jest biletowany. Każdy może ponieść fali wzruszeń. - Osoby z niepełnosprawnością są wśród nas. Bądźmy w tym dniu z nimi, dostrzeżemy ich, jeśli nie robimy tego na co dzień - zaprasza W. Haręźlak.

Dodajmy, że podopiecznymi fundacji podczas pobytu w Zielonej Górze zaopiekuje się urząd marszałkowski, ugości ich w Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Drzonkowie. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wystaw wielkie graty

Trwa jesienna zbiórka odpadów wielkogabarytowych. Podajemy najbliższe terminy: 14 listopada - Chynów, 16 listopada - Raculka + rejon Szosy Kisielińskiej, 21 listopada - os. Branioborskie, tj. rejon ograniczony ulicami: Wrocławska, Lwowska, Podgórna, Niecała + os. Dolina Zielona, tj. rejon ograniczony ulicami: Zagłoby, Sulechowska, Trasa Północna, 23 listopada - os. Kościuszki + os. Kilińskiego + os. Słowackiego, tj. rejon ograniczony ulicami: Kilińskiego, Kukulca, Piwna, Słowackiego, Wrocławska.

Gabaryty będą też zabierane z sołectw: z Ochli i Jeleniowa - 14 listopada, z Kiełpina i Jarogniewic - 21 listopada.

Daty dotyczą wystawienia odpadów. Data wywozu - dwa dni po wystawieniu. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Spotkanie i warsztaty dzieci

W środę, 16 listopada, szykują się dwa ciekawe wydarzenia dla najmłodszych. Centrum Biblioteczne dla Dzieci i Młodzieży - Biblioteka Pana Kleksa (budynek biblioteki wojewódzkiej, al. Wojska Polskiego) zaprasza na „Zaczarowany świat Joanny Papuzińskiej” - spotkanie z autorką książek dla dzieci. Początek o 12.00.

W tym samym dniu, o 16.30, w mediotece Szklana Pułapka (budynek Palmiarni), odbędą się warsztaty plastyczne „Weneckie maski” przeznaczone dla dzieci od 3 do 12 lat i ich opiekunów. - Na zajęciach dzieci poznają ciekawe miejsca na świecie, ich kulturę i tradycje, przy muzyce charakterystycznej dla danego regionu - opisują organizatorzy. Na wydarzeniu wstęp wolny. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Jazz w muzeum

W czwartek, 17 listopada, o godz. 20.00, Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza na kolejną odsłonę Jazującego Muzeum. Tym razem przed zielonogórską publicznością wystąpi zespół Wojciech Gogolewski Trio - z udziałem Pawła Parity i Adama Lewandowskiego. Bilety na ten wieczór kosztują 25 zł i są do nabycia w kasie muzeum, młodzież szkolna i studenci mogą kupić bilet ulgowy - kosztuje 10 zł. Rezerwacja telefoniczna biletów pod nr 68 327 23 45 lub 509 053 444. Warto skorzystać z tej formy zamówienia, bo ilość miejsc na koncert jest ograniczona.

Organizatorami wydarzenia są: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Piekarni Cicha Kobieta. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rajd śladem kolei

Klub Miłośników Kolei Szprotawskiej zaprasza w niedzielę, 20 listopada, na kolejny rajd z cyklu „Z pociągu już nie zobaczysz”. - Pora na mało znany skrawek województwa. Pojedziemy wzdłuż dawnej linii kolejowej nr 380, Jankowa Żagańska-Lodenau - zapowiadają organizatorzy. Na trasie rajdu czeka m.in.: wzgórze, na którym stała słynna niemiecka radiostacja, najstarszy węzeł kolejowy w województwie, pamiątki po przemysłowym regionie (wiatrak, ruiny zakładów ceramicznych, huta szkła), tajemnicze pamiątki i legendy. Zbiórka o 8.30, pl. Powstańców Wielkopolskich, przy doboszu. Powrót ok. 17.00. Udział bezpłatny. Uczestnicy jadą własnymi samochodami. Informacje tel. 607 625 979. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Osińska w Hydro(z)gadce

„To jedna z tych artystek, której głos sprawia, że na całym cielem się gęsia skórka, tży same napływają do oczu” - powiedział Marek Piekarczyk. O kim? O Dorocie Osińskiej, którą będziemy gościć w Zielonej Górze 25 listopada, o 20.00, w Hydro(z)gadce.

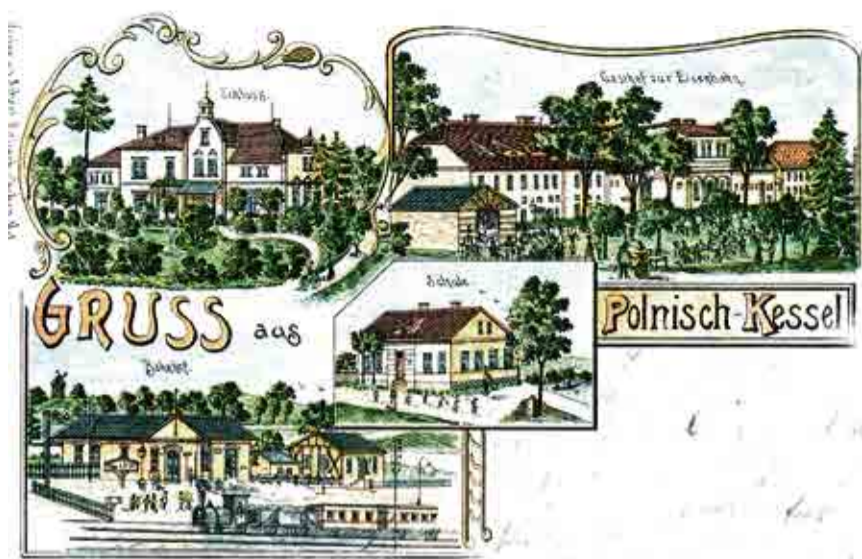
Szerszej publiczności artystka dała się poznać w programie „The Voice of Poland”, w którym zajęła drugie miejsce. W 2004 r., pod opieką Włodzimierza Korcza, wydała w Polsce i USA swój debiutancki album „Ida”. W 2010 r. pojawił się drugi album „Kamryk Zielony”, w 2013 r. trzecia płyta - „Teraz”. W grudniu 2015 r. wystąpiła w duecie z Jose Carrerasem, obecnie pracuje nad wspólnym krążkiem z Rickiem Allisonem. Bilety po 25 zł na bilet.pl. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Uszyjcie misia

Zielonogórski Ośrodek Kultury zaprasza w sobotę, 26 listopada, w godz. 11.00-13.00, na warsztaty rękodzielnicze. Piszemy o tym już teraz, bo ilość miejsc jest ograniczona, chętni powinni jak najszybciej się zapisać. „Uszyj mi...sie” to zaproszenie do tworzenia własnoręcznych cudów. - Rodzice pod bacznym okiem dzieci wspólnie zaprojektują, wytną i uszyją wymarzone, wymyślone misie tulisie - zapowiadają organizatorzy. - Dziecięcia fantazja i umiejętności rodzica, nawet te niewielkie, dają wielkie możliwości do kreatywnego spędzania czasu.

Koszt warsztatów to 15 zł (jeden dorosły i jedno dziecko, każde następne dziecko - 5zł). Materiały zapewni organizator. Zapisy:dominika@zok.com.pl (dsp)



Gruss aus Polnisch-Kessel, czyli pozdrowienia z Polskiego Kisielina – litografia z początku wieku
Ze zbiorów Przemysława Karwowskiego



Pałac w Starym Kisielinie przebudowany przez Feliksa von Stoscha, który również założył piękny park przy pałacu
Ze zbiorów Sławomira Ronowicza

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 189

Nasza odzyskana niepodległość

Paradoks dziejów. Gdyby 11 listopada 1918 r. Polska nie odzyskała niepodległości, to dzisiejszy Stary Kisielin zapewne nazywałby się Polski Kisielin. – Jest Polska? To nie będzie Polskiego Kisielina – zdecydowali niemieccy władarze.

- Czyżniewski! Myj szybko patelnię, masz tutaj naszą flagę biało-czerwoną i maszerujemy uczcić Narodowe Święto Niepodległości - moja żona uznała, że 11 listopada wypada nie tylko kibicować naszej drużynie grającej z Rumunią. I zaraz przeszła do konkretów: - Gdzie idziemy?

- Może do Starego Kisielina? - zaproponowałem nieśmiało.

- Wiedziałam! Zaraz wymyślisz jakąś dziwną opowieść, jak to 11 listopada w Grünbergu bywało - moja żona usiadła wygodnie na taborecie.

11 listopada 1918 r. w Grünbergu? Proszę bardzo!

Nikt tutaj nie myślał o marszałku Piłsudskim. Raczej o rewolcie. O 9.30, na pl. Słowiańskim zebrało się ok. 5 tys. zielonogórczan. Przed czerwoną szkołą wystawiono stół, który posłużył za prowizoryczną trybunę.

- Atmosfera w Grünbergu była krytyczna. Po mieście grasowały grupy zdemobilizowanych żołnierzy. Brakowało pracy i żywności, a pieniądze błyskawicznie tracił na wartości - ocenia sytuację w mieście Tadeusz Dzwonkowski, dyrektor Archiwum Państwowego, który tę epokę opisywał w „Historii Zielonej Góry”.

Pierwszy przemawiał sekretarz związków zawodowych Lucke. Żądał wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy i zaproponował współpracę robotników i żołnierzy. Występujący po nim członek partii socjalistycznej Sporn przedstawił ciężką sytuację Niemiec po przegranej wojnie. Przekonywał zebranych, że to wina militarystycznego systemu, który pozbawił robotników wpływu na władzę. Dlatego wezwał do stworzenia rady robotniczej.

Zebrani ruszyli na ulice Zielonej Góry. Dzień później w mieście zaczęła rządzić władza rewolucyjna. Wprowadzono pełną reglamentację żywności. Podobnie było w wielu niemieckich miastach.

Dwa lata później doszło nawet do tzw. „tumultu kartoflanego”. Wściekli robotnicy oskarżyli rolników i właścicieli majątków o niedotrzymywanie zobowiązań w sprawie dostaw żywności. Tłum otoczył resursę na pl. Słowiańskim. Głównym oskarżonym był hrabia Felix von Stosch, właściciel majątku w Starym Kisielinie. Hrabiego i pośła von Bernstorffa zaprzęgnięto do wozu z napisem „My rolnicy jesteśmy obrońcami ojczyzny”. Wóz ciągnęli aż do dworca kolejowego. Licząca 28 osób policja okazała się bezradna...

- Czyżniewski! To jak już mówisz o von Stoschu, to przejdźmy do Starego Kisielina. Co tam się wydarzyło? - moja żona przerwała mi w pół zdania.

Dzisiaj (w piątek), jest tam Marsz Niepodległości. Początek o 10.30. Więcej piszemy o tym na str. 2. A jak było w 1918 r.? Podobnie jak w pobliskim Grünbergu - nikt się Polską zbytnio nie zajmował. Narastała recesja, która przyniosła spadek zapotrzebowania na produkty rolne wcześniej dostarczane do miasta. Ograniczono także możliwość pracy na pobliskich folwarkach. - Próbowano rugować frustrację, organizowano liczne uroczystości patriotyczne, wprowadzano nowe obyczaje - tłumaczy dyrektor Dzwonkowski. W imię walki z polskością zmienioną nazwę wsi.

Przyczyny dogłębnie wyjaśniła gazeta „Grünberger Tageblatt” z 7 marca 1922 r., stwierdzając, że „żadna ślą-

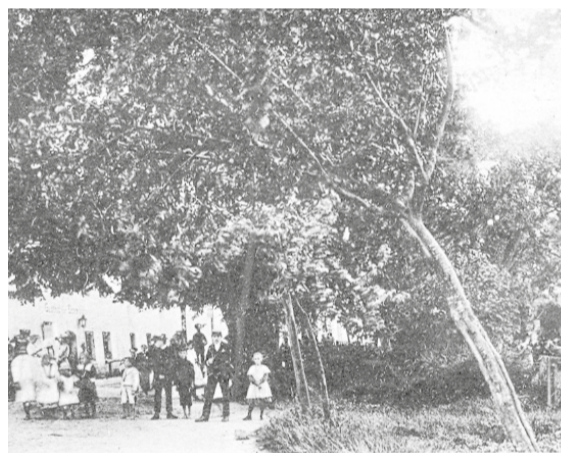
Zmiana nazwy na Stary Kisielin

„Stary spór o nazwę zakończyło urzędowe rozporządzenie. Nasza wieś będzie nazywać się w przyszłości Alt Kessel (Stary Kisielin). Dotychczasowa nazwa (Polnische Kessel - Polski Kisielin - red.) jest dwuznaczna. Po pierwsze sięga do korzeni jej powstania. Jednak ta miejscowość nie jest polskim siedliskiem jak wskazuje nazwa. Jak można sięgnąć pamięcią nigdy nie była przez Polaków zamieszkała. Jest jednak coś ważniejszego. Polacy są teraz naszymi gorzkimi i zapiekłymi wrogami. Żaden to honor dla tej miejscowości, że w jej nazwie znajduje się słowo Polski. Żadna śląska miejscowość nie będzie przypominać rabusiów Górnego Śląska. (...) Polski Kisielin umarł. Niech żyje Stary Kisielin.” „Grünberger Tageblatt” z 7 marca 1922 r.

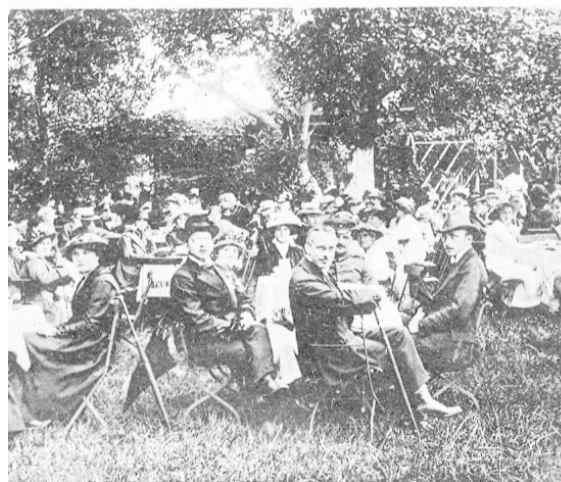
ska miejscowość nie będzie przypominać rabusiów Górnego Śląska.” To był wynik powstań śląskich i podziału Górnego Śląska pomiędzy Polskę i Niemcy.

I tak Polski Kisielin został Starym Kisielinem, a Niemiecki Kisielin dalej był Niemieckim Kisielinem. Po 1945 r. nazwy spolonizowano. Stary Kisielin został Starym Kisielinem a Niemiecki Kisielin zamieniono na Nowy Kisielin. Nikt nie pomyślał o powrocie do nazwy Polski Kisielin.

To specyficzna „pamiątka” po odzyskaniu niepodległości. Tomasz Czyżniewski



Gruss aus Poln. Kessel + Gasthof zur Eisenbahn
Inh. H. HABERMANN



Habermann's Garten

Jednym z najważniejszych punktów we wsi była restauracja „Gasthof zur Eisenbahn”. Jak wyglądała - można zobaczyć na starych pocztówkach. Jedną z nich pokazywał na wystawie w muzeum Grzegorz Biszczyński. Jej właścicielem był M. Habermann. - Budynek przetrwał do tej pory. Stoi przy ul. Zielonogórskiej. Teraz jest tam filia biblioteki - informuje G. Biszczyński.

To budynek po prawej stronie przed skrzyżowaniem na wiadukt (jadąc w kierunku Nowego Kisielina). Przez wiele lat był w tym miejscu tymczasowy kościół.

- Mały kościółek, nasza kaplica to był budynek ponemiecki, mieściła się tam restauracja, która została zaadoptowana na kapliczkę. Dużo pracy w kaplicę i budynek nowego kościoła włożył ksiądz Ryszard Grabarski - wspomina Danuta Kolbusz w „Dziejach Starego i Nowego Kisielina”. Ze zbiorów Sławomira Ronowicza

Dekret Rady Regencyjnej do narodu polskiego o przekazaniu władzy wojskowej Józefowi Piłsudskiemu.

Wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, dla ujednolicenia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju, Rada Regencyjna przekazuje władzę wojskową i naczelną dowództwo wojsk polskich, jej podległych, Brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu.

Po utworzeniu Rządu Narodowego, w którego ręce Rada Regencyjna, zgodnie ze swymi poprzednimi oświadczeniami, zwierzchnią władzę państwową złoży, Brygadier Józef Piłsudski władzę wojskową, będącą częścią zwierzchniej władzy państwowej, temuż Rządowi Narodowemu zobowiązuje się złożyć, co stwierdza podpisaniem tej odezwy.

Dan w Warszawie, dnia 11 listopada 1918 roku.

Aleksander Kakowski
Józef Ostrowski
Zdzisław Lubomirski
Józef Piłsudski

Do Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich Józefa Piłsudskiego.

Stan przejściowy podziału zwierzchniej władzy państwowej, ustanowiony odezwą z dnia 11 listopada 1918 roku, nie może trwać bez szkody dla powstającego Państwa Polskiego.

Władza ta powinna być jednolita. Wobec tego, kierując się dobrem Ojczyzny, postanawiamy Radę Regencyjną rozwiązać, a od tej chwili obowiązki nasze i odpowiedzialność względem narodu polskiego w Twoje ręce, panie Naczelnny Dowódco, składamy do przekazania Rządowi Narodowemu.

Dan w Warszawie, dnia 14 listopada 1918 roku.

Aleksander Kakowski
Zdzisław Lubomirski
Józef Ostrowski